

BANAŚ ODPOWIE PISEMNIEM NA "ZASTRZEŻENIA" CBA

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś w formie pisemnej odniesie się do zastrzeżeń Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Stanowisko w tej sprawie zostanie w środę skierowane do CBA - poinformował Zbigniew Matwiej, kierownik wydziału Biura Organizacyjnego NIK.

"W tej chwili mogę jedynie potwierdzić, że Prezes NIK Marian Banaś w formie pisemnej odniesie się do zastrzeżeń Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Dzisiaj zostanie skierowane stanowisko w tej sprawie do CBA" - poinformował Matwiej w środę po południu w mailu przesłanym Polskiej Agencji Prasowej.

We wrześniu TVN w programie "Superwizjer" podał, że Banaś, były minister finansów i szef Służby Celnej, zaniżył w oświadczeniach dochody z wynajmu kamienicy, mowa była także o powiązaniach Banasia ze stręczycielami. Jak informował "Superwizjer", Banaś wpisał do oświadczenia majątkowego m.in. kamienicę w Krakowie, gdzie mieścił się pensjonat oferujący pokoje na godziny, i że wynajem kamienicy o powierzchni 400 m kw. i dwóch mniejszych miał przynosić rocznie 65,7 tys. zł dochodu.

Czytaj też: [Służby toczą wojnę o Banasia](#)

Pod koniec września Banaś udał się na urlop bezpłatny do czasu zakończenia postępowania kontrolnego CBA w sprawie jego oświadczeń majątkowych. Szef NIK oświadczył, że nie zarządzał pokazanym w materiale "Superwizjera" hotelem, obecnie nie jest właścicielem nieruchomości, a materiał TVN odbiera „jako próbę manipulacji, szkalowania i podważania dobrego imienia”. Pozwał TVN SA i autora materiału Bertolda Kittela, żądając przeprosin, sprostowania i wpłaty na cel społeczny.

Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało w 16 października, że zakończyło trwającą od kwietnia kontrolę oświadczeń majątkowych Banasia, który ma siedem dni na zgłoszenie uwag. Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn powiedział, że nie może udzielać informacji o ustaleniach kontroli, w tym o zastrzeżeniach CBA. Jak dodał, Banaś "ma prawo do tych zastrzeżeń odnieść się, ma prawo złożyć wyjaśnienia, czy uwagi do tych zastrzeżeń, które muszą być później analizowane".

Czytaj też: [Prezes NIK wraca z bezpłatnego urlopu. CBA zakończyło kontrolę oświadczeń majątkowych Mariana Banasia](#)

Dzień później prezes NIK w oświadczeniu poinformował, że 16 października zakończył urlop bezpłatny i w czwartek przystąpił do wykonywania obowiązków w Najwyższej Izbie Kontroli. "Deklaruję, że będę przeciwstawiał się wszelkim próbom ataku na moją osobę jako Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Stanowczo również oświadczam, że będę bronił niezależności i bezstronności Najwyższej Izby Kontroli jako naczelnego organu kontroli państwowej" – napisał Banaś.

Zmanipulowane i kłamliwe doniesienia medialne mające na celu zdyskredytowanie mojej osoby niewątpliwie stanowią formę zemsty tych środowisk, które w wyniku przeprowadzonej reformy służb skarbowych i celnych utraciły dotychczasowe wpływy na możliwość podejmowania najważniejszych decyzji w Rzeczypospolitej Polskiej.

fragment oświadczenia szefa NIK, Mariana Banasia

Banaś oświadczył, że pozostając wierny złożonej przysiędze, dochowa wierności postanowieniom Konstytucji, a powierzone mu obowiązki będzie wypełniał bezstronnie i z najwyższą starannością.

Zgodnie z ustawą o NIK prezesa Izby - na wniosek marszałka Sejmu lub grupy co najmniej 35 posłów - powołuje Sejm bezwzględną większością głosów za zgodą Senatu. Kadencja prezesa NIK trwa sześć lat. Sejm odwołuje prezesa NIK jeżeli: zrzekł się on stanowiska; uzna, że stał się on trwale niezdolny do pełnienia obowiązków na skutek choroby; został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za popełnienie przestępstwa; złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu; Trybunał Stanu orzekł w stosunku do niego zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk lub pełnienia funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością w organach państwowych.